

Ołtarz Najświętszego Serca Jezusowego



Już od najwcześniejszych wieków łączono kult Serca Jezusowego z bardzo żywym nabożeństwem do Najśw. Rany boku Jezusa. (J 19,33). Do najpierwszych, którzy w Ranie boku, otwartej włócznią żołnierza, odnaleźli Serce Boże należy nieznanemu autorowi poetyckiego utworu - **Winy szczep mistyczny**. Mówi w nim, że właśnie w tej Ranie odnalazł Serce Boże, że spocznie przy Nim, że się już z Nim nie rozstanie. Cały zakon św. Dominika a - dominikanie - bardzo wcześnie przyswoił sobie nabożeństwo do zranionego boku i Serca Pana Jezusa. W piątek po oktawie Bożego Ciała, a więc w dzień, który sobie Chrystus wybrał na święto Jego Serca, dominikanie odmawiali oficjum o Ranie boku Pana Jezusa. Poprzez wieki, nabożeństwo to rozwijało się coraz bardziej, szczególnie w życiu świętych, którzy znajdowali w nim źródło swojej radości i uświęcenia: **Św. Mechtylda** (1241-1298), **św. Gertruda** (1250-1303), **św. Małgorzaty z Kortony** (1252-1297), **Św. Jan Eudes** (1601-1680) – był "twórcą liturgicznego kultu Serca Jezusa i Maryi".

A jednak główną zasługą w rozpowszechnianiu się nabożeństwa do Najśw. Serca Pana Jezusa przypada skromnej zakonnicy, wizytki, **św. Małgorzacie Marii Alacoque** (1647-1690). 27 grudnia 1673 roku Małgorzata dopuszczona została do tego, by spoczęła na Sercu Jezusowym. Pan Jezus pokazując jej swoje Serce pełne ognia, rzekł do niej: "Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych płomieni gorejących, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie rozlać je za twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi Bożymi skarbami". Następnie Jezus wziął serce Małgorzaty i umieścił je symbolicznie w swoim Sercu. Potem już przemienione i jaśniejące oddał Małgorzacie. Usłyszała pocieszające słowa: "Dotąd nosiłaś tylko imię mojej służki. Dzisiaj daję ci inne imię - umiłowanej uczennicy mojego Serca". W czasie kolejnych objawień Pan Jezus dał św. Małgorzacie Alacoque dwanaście obietnic, dotyczących czcicieli Jego Serca:

1. Dam im łaski, potrzebne w ich stanie.
2. Ustalę pokój w ich rodzinach.
3. Będę ich pocieszał w utrapieniach.
4. Będę ich pewną ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.
5. Będę im błogosławił w ich przedsięwzięciach.
6. Grzesznicy znajdą w moim Sercu źródło i ocean miłosierdzia.
7. Dusze ozięble staną się gorliwymi.
8. Dusze gorliwe prędko dojdą do doskonałości.
9. Będę błogosławił domom, w których wizerunek Serca mojego będzie czczony.
10. Osoby, które będą to nabożeństwo rozszerzały, będą miały imię swoje wypisane w Sercu moim.
11. Dam kapłanom dar wzruszania serc nawet najzatwardziały.
12. W nadmiarze miłosierdzia Serca mojego przyrzekam tym wszystkim, którzy będą komunikować w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rzędu w intencji wynagrodzenia, że miłość moja



udzieli łaskę pokuty, iż nie umrą w mojej niełasce, ani bez Sakramentów świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia.

Jej spowiednik bł. Cloud de la Colombiere, Jezuita przekonał Małgorzatę do prawdziwości jej przeżyć. Kościół św. po zbadaniu autentyczności objawień zatwierdził nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego w 1765 roku. A w 1920 roku Małgorzata została ogłoszona świętą. Uroczystość Najświętszego Serca Jezusa przypada w piątek po oktawie Bożego Ciała.

Dzieciątko z Pragi – Kult dziecięctwa Bożego



Od niepamiętnych czasów Sprawiedliwi ze Starego Testamentu z niecierpliwością oczekiwali na przyjście obiecane Mesjasza. Siedem wieków przed przyjściem na świat Boskiego Zbawiciela prorok Izajasz ogłosił, że narodzi się On z Dziewicy.

Chwalebne rozpowszechnienie tego kultu przypada na czasy średniowiecza. Wielki święty Franciszek z Asyżu rozmyślając ze wzruszeniem nad tym, jak Bóg stał się kruchą i bezbronną dzieciną złożoną w żłóbku, zbudował pierwszą szopkę świata, mającą przedstawiać to Boskie misterium.

Bł. Małgorzata (1619-1648), karmelitanka z klasztoru w Beaune we Francji, otrzymała szczególną misję czczenia i rozpowszechniania kultu Boskiego Dziecięctwa Naszego Pana Jezusa Chrystusa. Bł. Małgorzata założyła Rodzinę Dzieciątka Jezus, zapraszając wszystkich, którzy tego zapragną, do uroczystego obchodzenia 25 dnia każdego miesiąca na pamiątkę Bożego Narodzenia oraz do odmawiania Koronki do Dzieciątka Jezus (3 razy Ojczy Nasz i 12 Zdrowań Maryjo), aby uczcić pierwszych 12 lat życia Pana

Jezusa.

Dzieciątko z Pragi – w 1628 roku, księżniczka Polyxena z rodu Lobkowiców, podarowała klasztorowi karmelitów woskową figurkę Dzieciątka Jezus, która znajdowała się w jej posiadaniu. Pan Jezus przedstawiony był w postawie stojącej, odziany w szaty królewskie z jabłkiem królewskim w lewej ręce. Jego prawa ręka uniesiona była w geście błogosławieństwa.

Wręczając przeorowi figurkę, księżniczka Polyxena powiedziała: "Drogi Ojczy, ofiarowuję wam tę figurkę, którą nade wszystko kocham. Czczycie Dzieciątka Jezusi bądźcie pewni, że dopóki będziecie oddawać Mu cześć, niczego Wam nie zabraknie". O. Jan Ludwik podziękował za prezent, który w tak cudowny sposób spełnił jego pragnienie i nakazał, aby umieszczono figurkę w ołtarzu oratorium nowicjuszy. Od tamtego czasu Dzieciątko z Pragi otoczone jest wielką czcią i wielką miłością. 7 września 1924 r. Jego Świątobliwość papież Pius XI wysłał kardynała Merry del Val, aby uroczyście ukoronował święty wizerunek. W ten sposób kult Praskiego Dzieciątka Jezus został oficjalnie uznany przez Kościół.



Figura Św. Franciszka – (patrz strona 20)

Św. Franciszek z Asyżu, przedstawiony jest w ciemnym habicie franciszkańskim z kapturem – chociaż on sam nosił habit szary. Przepasany białym sznurem z trzema węzłami, symbolizującymi trzy składane przez braci mniejszych śluby: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. Na wielu wizerunkach Franciszek trzyma w ręku krucyfik, a u jego stóp znajduje się czaszka – symbole pokuty i umartwienia. Figura w naszym kościele ukazuje go ze stygmatami, które otrzymał: przebitym boki, rękami i stopami. Współcześni artyści często przedstawiają Franciszka w otoczeniu zwierząt, ze względu na duchowe braterstwo z wszelkim stworzeniem, z czego słynął św. Franciszek. Jest on patronem między innymi: aktorów, ekologów, niewidomych, pokoju, robotników, tapicerów, ubogich, więźniów, kupców, zwierząt i harcerzy.

Figura Św. Antoniego – 13 czerwca

(1195 – 1231) Pochodził z bogatej, szanowanej rodziny. W wieku 20 lat wstąpił do zakonu Kanoników Regularnych św. Augustyna. Studiował dzieła klasyków łacińskich i święte księgi. W 1219 otrzymał święcenia kapłańskie. Kiedyś przez przypadek poznał pięciu franciszkanów podążających do Maroko, aby nauczać muzułmanów. Ferdynand był pod wrażeniem ich prostego, ubogiego, ale jakże pogodnego stylu życia. Rok później otrzymał wieści, że zginęli oni śmiercią męczeńską.

W 1220 wstąpił do zakonu franciszkanów Zakon Braci Mniejszych, przyjął imię Antoni i rozpoczął studiowanie myśli św. Franciszka. Studiował Pismo Święte, udzielał się w pracy duszpasterskiej i kaznodziejskiej. Jego kazania stały się sławne. Szczególny dar wymowy gromadził przy nim wielkie tłumy.

Wkrótce wyruszył do Maroko, aby tam nauczać. Jednak choroba nie pozwoliła mu kontynuować podróży. Podjął pracę w przytułku dla ubogich w pobliżu Forli we Włoszech. Następnie przełożeni wysłali go w celu głoszenia Ewangelii w Lombardii. Antoni pracował też jako wykładowca na uniwersytetach w Montpellier i Tuluzie. Pracował też jako wysłannik kapituły do papieża Grzegorza IX, który nazwał jego kazania *szkatułką Biblii* i nakazał mu pisać kazania na dni świąt. 30 maja 1227 mianowano go prowincjałem obszaru Emilia-Romagna. Przez trzy kolejne lata Antoni pisał też kazania niedzielne. W czerwcu 1230 papież zwolnił go z tych obowiązków. Antoni osiadł w klasztorze Świętej Marii w Padwie. Następnego roku ciężko zachorował na puchlinę wodną i zmarł mając 36 lat.

Za życia zwano go *młotem na heretyków*. Był jednym z najbardziej cenionych kaznodziei XIII w.; elokwentny, ze świetną pamięcią, szeroką wiedzą i silnym, czystym głosem.

Według tradycji pewnej nocy Dzieciątko Jezus odwiedziło Antoniego, ucałowało i powiedziało jak bardzo go kocha. Dlatego też świętego przedstawia się często z Dzieciątkiem na ręku. Tak właśnie jest przedstawiony tutaj. Antoni, prawą ręką trzyma księgę a na niej stojące Dzieciątko Jezus, które wyciąga do niego rączki. Za lewą ręką ma założoną liliję, symbol jego czystości i miłości.



Sztandar Towarzystwa Imienia Jezusa



Sztandar Towarzystwa Najświętszego Imienia Jezusowego, założonego w latach 50-tych przez ks. Jana Pickowicza. Słowa na sztandarze głoszą chwałę imienia Jezus – Błogosławione Jego Święte Imię. Na sztandarze widnieje obraz Jezusa w wieku 12 lat – jest to fragment większego obrazu, *Jezus zagubiony w świątyni*. Towarzystwo Świętego Imienia Jezus jest jednym z najstarszych w kościele. Zostało założone już w XV wieku przez Dominikanów. Jego założeniem jest – znać swoją wiarę, żyć swoją wiarą, szerzyć swoją wiarę, a poprzez wielką miłość i cześć do Jezusa żyć miłością dla bliźnich i dla kościoła.

Sztandar ofiarowany ku pamięci Edwarda Amerlock.

Sztandar Towarzystwa Różańcowego



Różaniec (z łac. *rosarium*, ogród różany) – to szczególny rodzaj modlitwy, pierwotnie znanej pod nazwą Psalterza Najświętszej Maryi Panny. Według tradycji zapoczątkował go św. Dominik. Legenda o św. Dominiku, któremu sama Matka Najświętsza miała przekazać różaniec, aby przy jego pomocy głosił ewangelię. Maryja obiecała, że ci którzy będą odmawiać różaniec umocnią się w swojej świętości, ustrzegą się od błędów wiary i będą zawsze pod Jej szczególną opieką. O jej znaczeniu i popularności świadczy odwoływanie się do niej trzydziestu dziewięciu papieży. Wzmiankę o św. Dominiku jako pierwszym apostoła różańca otrzymanego od Najświętszej Maryi Panny znajdujemy w dwustu czterestu wypowiedziach zawartych w papieskich bullach, dekretach i encyklikach.

Matka Boża, wiele razy w swoich objawieniach wskazywała na moc modlitwy różańcowej (Guadelupe, La Salette, Lourdes, Fatima). Odpowiadając na tę potrzebę modlitwy Kościół powołał do istnienia

Legion Maryji i Towarzystwo Różańcowe. Towarzystwo Różańcowe w naszej parafii założył ks. Jan Pickowicz w latach 50-tych. Na jego sztandarze widzimy jak Matka Boża wręcza różaniec św. Dominikowi i św. Klarze.

Ostatnia Wieczerza

W dolnej części ołtarza Matki Bożej, umieszczona jest metalowa płaskorzeźba ostatniej wieczerzy.

Wieczerza paschalna Jezusa z apostołami, która odbyła się w przeddzień jego śmierci w sali zwanej Wieczernikiem. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus ustanowił sakrament Eucharystii (Wieczerzy Pańskiej) oraz kapłaństwa.

Opis Ostatniej Wieczerzy znajduje się we wszystkich czterech Ewangeliach. W Ewangelii Św. Łukasza opisana jest w rozdziale 22 wersety 14-20:

A gdy nadeszła godzina, zasiadł do stołu i dwunastu apostołów z Nim. Wtedy powiedział do nich: Tak bardzo pragnąłem spożywać z wami tę Paschę, zanim zacznę cierpieć. Bo mówię wam, że już nie będę jej pożywał, aż się dopełni w królestwie Bożym. A potem wziął kielich, odmówił modlitwę dziękczynną i powiedział: Weźcie go i podzielcie między siebie. Bo mówię wam, że odtąd już nie będę pił z owocu winnego szczepu, dopóki nie przyjdzie królestwo Boże. A potem wzięwszy chleb, odmówił dziękczynienie, połamał i rozdał go im mówiąc: To jest ciało moje wydane za was. Czyńcie to samo na moją pamiątkę. Podobnie po wieczerzy wziął kielich i powiedział: Ten kielich jest Nowym Przymierzem we krwi mojej, która będzie za was wylana...

Jednym z najstynniejszych przedstawień Ostatniej Wieczerzy w ikonografii jest malowidło Leonarda da Vinci.



Św. Józef, mąż Maryii – 19 marca

Po zaślubinach Matki (Jezusa), Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego (Mt 1:18). Józef chciał potajemnie oddalić Maryję, ponieważ wiedział, że nie jest ojcem dziecka, jednak we śnie otrzymał nakaz, aby przyjąć ją do siebie. Nadał mającemu się narodzić chłopcu imię Jezus. Według żydowskiego prawa ojciec dziecka mógł nadać mu imię – czynność ta była uznaniem dziecka za swoje. To Bóg nadał imię Jezusowi, ale przed ludźmi uczynił to Józef i on jest uważany za ziemskiego ojca przez współziomków (*czyż nie jest On synem cieśli?* Mt 13,55). Czyniąc to, wyznał swoją wiarę w Boże Dzieciństwo Jezusa, akceptując wolę Bożą. Józef przyjął Maryję do swego domu w Nazarecie i stał się oblubieńcem Maryii i tak jak Ona wybrańcem Boga. Jako potomek rodu Dawida, św. Józef reprezentuje tutaj wszystkich, którzy oczekiwali od wieków przyjścia Zbawiciela. Jako przybrany Ojciec Jezusa jest również opiekunem Kościoła.



Figura przedstawia św. Józefa z lilią w prawej ręce, trzymającego lewą ręką dzieciątka Jezus. Mały Jezus w swoich dłoniach trzyma kulę ziemską, znak, że On jest Królem Wszechświata.

Bądź pozdrowiony, święty Józefie, napełniony Bożymi laskami, Pan z Tobą, błogosławiony jesteś między sługami Bożymi i błogosławiony mniemany Syn Twój, Jezus. Święty Józefie, Opiekunie Syna Bożego, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Św. Anna, matka Maryi – 26 lipca



O życiu świętej Anny, matki Maryi, nie znajdziemy żadnych informacji w księgach Nowego Testamentu, jedynie w tradycji ustnej i w niektórych pismach pochodzących z początków chrześcijaństwa.

Według starego podania święta Anna urodziła się w Judei, gdzie w Betlejem był jej rodzinny dom. Nie posiadali ziemskich dóbr, lecz byli cnotliwi i sprawiedliwi, i żyli w bojaźni Bożej, pełniąc dobre uczynki.

Anna była wzorem dla wszystkich żonek. Choć razem z Joachimem byli szczęśliwym małżeństwem, zostali ciężko doświadczeni przez Pana Boga brakiem potomstwa.

Zgodnie z dalszym opowiadaniem, obydwójce złożyli Bogu ślub, że gdy narodzi im się dziecko, ofiarują go Bogu. Bóg wysłuchał ich modlitw. W 45 roku życia Anny, dnia 8 września, urodziła się dziewczynka, której zgodnie ze zwyczajem żydowskim w 15 dniu nadano imię. 80 dni po narodzeniu Maryi rodzice przynieśli ją do świątyni, aby złożyć przepisaną prawem ofiarę i spełnić ślubowanie. W wieku 14 lat Maryja została żoną Józefa. Anna zamieszkała zaś z córką i jej mężem w Nazarecie, dożywszy 80 lat. W godzinie śmierci pożegnała się z najbliższymi, poleciła Bogu swego ducha i zasnęła w Panu przy błogosławieństwie Jezusa i przy modlitwie Maryi i Józefa.

Figura w naszym kościele przedstawia św. Annę z małą Maryją. Maryja trzyma szarfę z 10 przykazaniem. Jest to więc piękna scena, gdy św. Anna uczy Maryję przykazań Bożych.